

## To jest tak

## W HANDLU ANONIMY

Całemu kupiectwu chrześcijańskiemu jest wiadome istnienie artykułu 34 ustawy przemysłowej, który wkłada obowiązek bezwzględnej umieszczania na sztydach nazwiska faktycznego właściciela przedsiębiorstwa, co by uniemożliwiało wprowadzanie w błąd klientów.

Kupiectwo polskie stosuje się do tego przepisu, ale czemu kupiectwo żydowskie, które uważa się za „lojalne” wobec zarządzeń władz państwowych w uporczywy sposób omija tę ustawę?

Wystarczy przejść się ulicami Warszawy, a w szczególności ulicami śródmieścia, żeby widzieć sztydy z różnymi „Rivalami”, „Światami pończoch”, i innymi „Rybkolami”.

Kupiectwo żydowskie rozumiejąc obecnie silnie rozwiniętą wśród społeczeństwa polskiego dążność popierania polskiego kupiectwa stara się wszelkimi sposobami wprowadzać w błąd kupujących.

Anonimowa firma i polska ekspedycja uniemożliwiają często zorientowanie się klienta w charakterze przedsiębiorstwa. Centralne władze kupiectwa jakoś w dziwny sposób nie doceniają tego zagadnienia i trzeba mieć nadzieję, że na mającym się odbyć w dniu 25 b. m. walnym zebraniu Centralnego Związku Det. Kup. R. P. ogół detalicznego kupiectwa spowoduje właściwe podejście do tej kwestii.

## ZAMACH NA STALINA

Niesprawdzona dotychczas wiadomość o udaremnieniu w ostatniej chwili przygotowywanego na Stalina w łożu teatralnej zamachu bombowego nie powinna zadziwić nikogo. Trudno sobie wyobrazić, by po tylu aresztowaniach, procesach i egzekucjach wśród swych najbliższych — współkomunistów, nie znaleźli się ochotnicy gotowi do „zlikwidowania” z kolei i dyktatora Rosji.

Dziwnym w tym wszystkim jest jedno: że krwawy „Ojciec ludów” w ogóle odważył się pokazywać publicznie, chociażby w nieatrudnym do udaremnienia wszelkich zamachów teatrze. Wiadomości nadchodzące od szeregu miesięcy z Sow. Rosji ponad wszelką bowiem wątpliwość wykazują, że w rządzącej partii komunistycznej, stanowiącej znikomy jedynie odsetek ludności rosyjskiej, toczy się nieubłagana walka wszystkich przeciwko wszystkim, w której wymordowanie współkonkurentów i najbliższych towarzyszy jest nie tylko celem dla każdego, ale i jedynym sposobem uratowania siebie.

I dlatego śmierć dyktatora Rosji przedstawia dla wielu gwarancję ich życia czy wolności. W tych warunkach osoba jego narazona być musi na najrozmaitsze zamachy. A że nie może on być pewien nawet swych najbliższych „towarzyszów”, wszelkie wykroczenie poza próg swej pracowni na Kremlu grozi zamachem i śmiercią.

Tym bardziej, że prócz mordowanych przez niego konkurentów zdobył się może na rozpaczliwą reakcję także i terroryzowany 20 lat naród rosyjski.

## Wystawa fotografii wojskowej

Redakcja „Podchorążego” (organu szkół podchorążych) organizuje z ramienia Wojskowego Instytutu Nauk-Oświatowej Wystawę Fotografii Wojskowej. Wystawa odbędzie się w ostatniej dekadzie maja 1937 r. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym w Warszawie.

Udział w niej jest dostępny dla wszystkich fotografów amatorów (fotografowie zawodowi mogą w niej uczestniczyć poza konkursem) wojskowych — oficerów, podchorążych, podoficerów oraz szeregowców zarówno służby czynnej jak i rezerwy. Ilość nadesłanych prac i technika ich wykonania jest dowolna. Rozmiar — nie mniejszy niż 18 x 18 cm. Termin nadsyłania prac na wystawę 10 maja 1937 r.

Do wystawienia zakwalifikowane zostaną prace, których temat związany jest z wojskiem.

Przewidziane są nagrody pieniężne, przy czym ogólna ilość nagród przeznaczonych na wystawę wynosi 2600 zł. w tym pierwsza nagroda — 300 zł., druga 200 zł., dwie trzecie po 150 zł., osiem po 100 zł. i piętnaście po 60 zł.

Prace należy nadsyłać pod adresem: Wojskowy Instytut Nauk-Oświatowy, Redakcja „Podchorążego” Warszawa, ul. Nowy Świat 23/25. Pod adresem powyższym należy też kierować wszelką korespondencję.

Sprawa węgla znów na widowni  
Nie tedy droga panowie!

Jakiż jest wyjście z wytworzonej sytuacji? (Katastrofalnego stanu inwestycji i renowacji w naszych kopalniach węglowych — przyp. Red.).

Dążenie do przywrócenia rentowności w tym przemyśle. Jakimi drogami? Albo przez odpowiednią wyższą cenę, albo przez niższe koszty produkcji, albo przez odpowiednią korekturę tych obydwu elementów. (Z przemówienia pos. Sowińskiego w dn. 20. IV na konferencji prasowej w Sosnowcu).

Katastrofalny stan naszego górnictwa węglowego, dewastacja warsztatów pracy, brak koniecznych renowacji — jest zarówno stałym argumentem Konwencji Węglowej dla podwyżki cen węgla, jak i stałą troską społeczeństwa, rozumiejącego doniosłość przemysłu węglowego dla naszego pogotowia gospodarczego i obronnego.

Trzeba stwierdzić bezstronnie, że istotnie stan inwestycji w naszym przemyśle węglowym pozostaje poniżej poziomu utrzymania dotychczasowej wydajności produkcji. Dość wspomnieć, że od roku 1925 zatopiono chodniki w kopalniach węgla, zdolnych w sumie do wyprodukowania 9 milionów ton rocznie. Wystarczy powiedzieć, że wydatki na urządzenia podszkadowe są obecnie 14 razy mniejsze, aniżeli powinny być przy prawidłowej eksploatacji kopalni.

Ocena groźnej sytuacji jest tutaj u wszystkich czynników społecznych i politycznych najzupełniej zgodna.

Kto ponosi odpowiedzialność za ten stan?

Od roku 1925 istnieje u nas Konwencja Węglowa i prawie równocześnie z nią powstałe koncerny sprzedaży węgla. Od r. 1925 datują się nasze braki w inwestycjach kopalnianych. Konwencja Węglowa tłumaczy to nierentownością produkcji spowodowaną zbyt niskimi cenami węgla. Dla ścisłości trzeba tu dodać, że do połowy marca 1931 roku, ceny węgla wzrastały, a gdy rozpoczął się spadek cen, to obniżenie cen węgla w stosunku do innych surowców, było znacznie mniejsze.

Wówczas to powinny się być znaleźć środki na odpowiednie inwestycje, a jeśli nawet wziąć pod uwagę twierdzenie Konwencji, iż kopalnie nie mogły w latach dobrej koniunktury poczynić inwestycji na zapas, to wówczas trzeba było nagromadzić środki kapitałowe, które pozwoliłyby na stałe inwestycje w okresie pogorszenia się sytuacji na rynku.

Za ten fatalny stan rzeczy jest niewątpliwie odpowiedzialna Konwencja Węglowa, kierująca — bądźmy szczerzy — polityką wszystkich kopalni. Odpowiedzialna tym bardziej i tym surowiej musi wypaść tu sąd, że sama dążyła niejednokrotnie do zahamowania inwestycji w przemyśle węglowym.

## PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Przykłady: niedopuszczenie do uruchomienia szybu w Jawiszowicach na kopalni Brzeszcze, wybudowanego kosztem 15 milionów złotych, poufna uchwała Komitetu Wykonawczego konwencji węglowej, postanawiająca wszelkimi środkami nie dopuścić do inwestycji państwowych, które mogłyby obniżyć dochodowość kopalni.

Odpowiedzialność za stan dzisiejszy jest więc ustalona.

Poza tym jednak trzeba się zastanowić nad środkami poprawy i zmiany tej sytuacji.

Podwyżka cen węgla? To zahamowanie inwestycji w szeregu innych ważnych dla państwa dziedzin, to podniesienie kosztów produkcji, a niejednokrotnie wobec podrożeń kosztów wytwarzania uniemożliwienie produkcji w szeregu innych gałęzi przemysłu, to wreszcie obłożenie nowym haraczem na rzecz baronów węglowych całego społeczeństwa, bez żadnej gwarancji na to, że poniesione w ten sposób ofiary zostaną zużytkowane celowo. Tą drogą nie podobna pójść. Doświadczenia przeszłości są bowiem zbyt odstrasające.

Obniżenie kosztów produkcji?

Tak. Ale nie drogą obniżenia zarobków robotniczych, nie drogą zmniejszenia wydatków na utrzymanie bezpieczeństwa w kopalniach i prawidłową ich eksploatację.

W czasie konferencji, na której powiedziane były zacytowane na wstępie niniejszego artykułu słowa posła Sowińskiego, padły wyjaśnienia przedstawicieli przemysłu węglowego w sprawie zarobków dyrektorów i właścicieli kopalni.

Dyrektorzy kopalni — uzasadniano tam — są płatni bardzo nisko. Bo coż znaczy owe 5 tysięcy złotych miesięcznie przeciętnej pensji? Członkowie rad nadzorczych zarabiają grosze. Żetony za posiedzenia w wysokości 500 czy tysiąc złotych za posiedzenie nie grają poważniejszej roli przy wielomilionowej produkcji. Właściciele kopalni mają tylko deficyty, sięgające astronomicznych cyfr.

Te „nędzne” zarobki dyrektorów kopalni, „skromniutki” żeton za posiedzenia otrzymywane przez członków rad nadzorczych i „niewielkie” pensje członków Konwencji Węglowej — faktycznie jednak mogłyby dać w sumie poważne zapasy kapitałowe na inwestycje.

Sprawa deficytów, które tak boleśnie odczuwają i tak barwnie opisują właściciele kopalni, wygląda nieco inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę istnienie koncernów sprzedaży węgla, które poza oficjalną prowizją i odpowiednim skalkulowaniem cen kupna i sprzedaży otrzymują jeszcze zyski w postaci odpowiednich manipulacji rabatowych, zwrotów skont i za pośrednictwem t. zw. Domów Komisyjnych.

Ten stan rzeczy, nie dający się mimo wszelkie argumenty zaprzeczyć, dowodzi, że deficyty właścicieli kopalni są tylko legendą. Dochody nie są może takie, jakie chcieliby widzieć i otrzymywać baroni węglowi, ale to nie jest równoznaczne z katastrofalnymi deficytami.

Droga więc uzyskania środków na inwestycje w przemyśle węglowym przez rozsądnie przeprowadzoną niżkę kosztów produkcji, ograniczenie zbytniego pośrednictwa, jest otwarta.

To będzie pierwszy krok, po którym przysię winno uspołecznienie górnictwa węglowego.

A plany przemysłu węglowego podwyższenia cen nie mogą być urzeczywistnione. Nie tedy droga panowie!



## Kolce bez róż

## POCHODZENIE NIE GRA ROLI!

Czytaliśmy wczoraj w sprawozdaniu z pewnej oficjalnej konferencji prasowej. A zatem będzie to tak wyglądało:

## KWESTIONARIUSZ

Nazwisko — Szłoma Szwan

ces;  
wyznanie — mojżeszowe;  
wykształcenie — absolwent choderu;

stosunek do służby wojskowej — 2 lata twierdzy za dezercję w 1920 r.;

władza językami — tylko żargonem;  
zawód — właściciel domu publicznego;

sądowanie karany — za oszustwa podatkowe, za obrazę godła państwowego, za komunizm;

czym był przed wojną — szpiegiem rosyjskim;  
narodowość — polska!!!

I już. I znaczy się Polak. I nie wolno przed nim żadnych drzwi zamknąć bo to Polak, bo to byłoby naruszeniem równouprawnienia. Szłoma Szwanec raczy mówić, że jest Polakiem, więc Polska winna mu być wdzięczna i czym prędzej dać jakąś posadę, koncesję...

## A HARACZ?

Dotychczas przed wywiezieniem psa z Warszawy (obojeżne na tydzień czy na zawsze) trzeba było uzyskać świadectwo zdrowia od weterynarza i zapłacić 13 zł.

Obecnie władze miłośnicze zapowiadają zniesienie ogłędzin weterynaryjnych. Stwierdzono, że są zupełnie niepotrzebne.

O 13-stożłotowej opłacie na tomiast głucho. Władze nie stwierdziły, że to niepotrzebny haracz.

## NIESTOSOWNE MIEJSCE

Na drzwiach urzędu pocztowego Warszawa — Sejm, mieszczącego się w gmachu Sejmu, obok głównego wejścia, widnieje napis: „Wystrzegać się złodziei”. (kol.).

## A B C ŻADAĆ

W kioskach Ruchu  
U sprzedawców ulicznych  
W urzędach pocztowych  
We własnych punktach sprzedaży  
W oddziałach własnych (w Łodzi, Poznaniu, Włocławku).

## Żydzi uczą się rozsądku

## Ozon bez entuzjazmu

## Czy usunąć żydów z Polski — to ładnie

W „Naszym Przeglądzie” przeczytaliśmy nareszcie, jakiś rozsądny głos:

Wprowadzenie zasady „aryjskości”, jako kryterium oceny waiorów narodowo-kulturalnych nie w nas godzi, gdyż pomimo posługiwania się językiem polskim przez coraz liczniejszą warstwę inteligencji żydowskiej, dążącej do wytworzenia warunków, sprzyjających rozwojowi własnej kultury mniejszościowo-żydowskiej.

Z własnej i nieprzymuszonej woli zrezygnowaliśmy z prawa oddziaływania na kształtowanie się kultury narodowo-polskiej, a byłoby już z naszej strony poniżaniem się, gdybyśmy się narzucali w tej roli wbrew życzeniu olbrzymiej i dokumentalnie uwiarygodnionej większości społeczeństwa polskiego.

Niedługo, jeśli rozsądek weźmie górę, przeczytamy w „Naszym Przeglądzie”, że „wprowadzenie zasady całkowitej emigracji z Polski w nas nie godzi, gdyż pomimo dotychczasowego naszego zainteresowania na ziemi polskiej, dążymy do całkowitego przesiedlenia się do innych krajów w możliwie najkrótszym czasie.

## Nierozsądny „Nowy Dziennik”

Natomiast „Nowy Dziennik” wciąż jeszcze nie może nabrać rozsądku i napadł na „młodego staruszka” z „Gazety Polskiej”, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze:

Owszem, nikt nie ma nic przeciwko specjalizacji w spółdzielczości, ani wuczeniu się handlu. Ale czy taka spe-

cializacja i taka nauka musi być równoznaczna z „wyparciem” żydów? Jest w powyższych cytatach cała znana już ideologia: Bić żydów — to nie ładnie, ale zniszczyć ich, wyprzeć, to jest bardzo ładnie i etycznie. Czyżby autor z „Gazety Polskiej” nie zdawał sobie sprawy, że nie różni się faktycznie niczym od kolegów O. N. R-owskich?

Czy więc warto o żydach wyrażać się tak delikatnie. Przecież oni „walkę gospodarczą” uważają za tak samo antysemityzm, jak i bicie żydów.

## Niebezpieczeństwo kwalifikacji politycznych

Organ Lewiatana „Kurier Polski” zdobył się na takie słuszne uwagi o szkolnictwie:

Jesteśmy zresztą pewni, iż kierownictwo owej nieszczęśliwej szkoły na Chłocińcu pod względem formalnym odpowiadała wymaganiom naszych władz szkolnych — i obawiamy się właśnie, iż ta jej „dostateczność” warunków formalnych zastąpiła rozpaczywą „niedostateczność” warunków moralnych. Obawiamy się, że wkrótce mówiąc, iż odnośnie czynników naszego Min. W. R. i O. P. przy udzielaniu koncesji na szkoły prywatne większy może nailek kład na stronę formalną — wliczając w to również i przygotowanie naukowe ewentualnej kierownictwa — niż na jej walory czyste moralne, z punktu widzenia zasadniczych postulatów wychowawczych, jeżeli nie ważniejsze od warunków formalnych. Oba wiemy się wreszcie, że może przy ostatecznym zatwierdzeniu kandydata czy kandydatki więcej uwagi zwraca-

się choćby na ich kwalifikacje polityczne... niż na ich walory moralne. Iłki w tym bardzo poważne niebezpieczeństwo.

A może doczekamy się czasu, gdy organ „Lewiatana” wypowie słuszne uwagi o samym Lewiatanie.

## Nowe katakumby

Polityk w „Gońcu Warszawskim” pisze o walece hitlerizmu z chrześcijaństwem:

Na razie wyznania chrześcijańskie są jeszcze w Niemczech tolerowane, a państwo zastrzeżone sobie tylko bezwzględny monopol w zakresie wychowania, ale kto wie, czy w niedługim czasie, chrześcijaństwo, a zwłaszcza katolicyzm, nie będą szukać schronienia w nowoczesnych katakumbach.

## W atmosferze sprzecznej z nazwą obozu

„Kurier Powszechny” tak pisze o ostatnim zebraniu „Ozonu” w Wilnie:

Zresztą, szczerze mówiąc, na zebraniu wczorajszym nie było entuzjazmu, nikt nie krzyczał „miej żyje” i mało kto bił oklaski.

A może to było dlatego, że ten spektakl polityczny nie miał amplitudy, a trwał 3 i pół godziny w atmosferze znużenia, sprzecznej z chemiczną nazwą obozu sugerowaną społeczeństwu przez heroldów zmodyfikowanej ideologii.

Brak entuzjazmu. Otóż to.

## Nowości techniczne na Targach Poznańskich

Wśród nowości wytwarzanych w kraju, jakie dawniej sprowadzaliśmy z zagranicy, ujrzymy na Targach Poznańskich (2-9 maja) w tym roku m. in. następujące: szerokostopowe wzmocnienia o mocy 64 W, baterijne superheterodyny, grzejniki elektryczne, których rury chronione są cienką warstwą miedzi; ulepszone żelazka elektryczne bez podszewki mikrowych, elektryczne grzałki nurkowe o mocy 2000 W, które można na powietrzu rozpałać do czerwonego żaru; nowe typy kuchni elektrycznych, warki, piekarników, grzejników kościelnych i przemysłowych; elektroniczne urządzenia na prąd jednofazowy, motorki ręczne do wiercenia otworów, frezowania i szlifowania; elektryczne szlifierki i polerki do metalu i szkła dla prądu o wysokiej częstotliwości; mioty elektryczne; frezarki z gładkim wałem; samoczynne oliwiarki; piece do obróbki cieplnej metalu; najnowsze typy tokarek ze skrzynką Nortona i jednostkowym napędem elektrycznym przez pasy klinowe; przenośne traki taśmowe po raz pierwszy produkowane w wydadności 250 bm. desek na godzinie; najrozmaitsze maszyny do obróbki drewna; strugarki, frezarki i inne; maszyny do wyrobu dachówek cementowych, pięcioceglowe, do wyrobu cegieł cementowych pełnych i drążonych, również dla wyrobu pustaków betonowych z diaphragmą; wibratory drogowe i stopy wibracyjne. Szereg nowości w dziedzinie narzędzi rolniczych; plugi dwukłobowe z mierzwiakami, plugi do dwuwarstwowej orki, brony polowe o właściwościach bron normalnych, popularne obysypaki z pełnym wyposażeniem konstrukcyj-

nym o niezwykle niskiej cenie i wadze; nowe, niezastosowane na świecie nigdzie siewniki, oparte na systemie wahadlowym; nowej konstrukcji ręczne sieczkarnie; lokomotywy motorowe z motorem benzynowym lub ropnym i automatycznym regulatorem obrotów; betonarki uniwersalne dla mieszania betonu i zapraw wapiennych z automatycznymi odwiłaczami wody i automatycznie włączającym sprzęgiem; wykoparki z krajowymi silnikami i wykojnością aż do 1500 l. na minutę; rozmaite naczynia poażarnicze i specjalne; hydronetki wodne dla obrony wnętrza mieszkań; nowe automatyczne samozamykacze do drzwi precyzyjne hydraulicznym systemem; patentowane zamki ryglowe, odporne na wszelkie wytrychy; rozmaite blachy prądnicowe i przetwornikowe; komplety o blachowań do lekkich autobusów; zimno walcowane bednarki jasne, ciemne i inne; mażnice; okucia samochodowe, lotnicze i motocyklowe; nowe maszyny garbarskie; sprężarki amoniakalne; patentowane spirytusowe piece kąpielowe; grzejniki umywalkowe działające 4/5 litra na wannę. Duży dział nowych mebli metalowych w typach niespotykanych nawet za granicą; wkłady o podwyższonej sprężynowości siatek; metalowe bujaki, leżaki na kółkach nowych typów; maszyny do taniego budownictwa we własnym zakresie, gdzie jeden robotnik może wyrobić 1000 cegieł lub 500 pustaków dziennie przy koszcie maszyny wynoszącym 180 zł.; rozmaite nowe maszyny do ubijania dróg i krążenia oraz wiele innych.

## „Nie będziecie rządzić w Polsce!”

zrozumienie sprawy żydowskiej  
przenika nawet do sfer urzędowych

„Hajnt” z 14 kwietnia b. r. pisze:

„We wtorek 6-go kwietnia odbyła się w starostwie wileńskim konferencja rabinów i przesiósł kahału całego powiatu wileńskiego.

Konferencję otworzył wicestarosta p. Krzyżanowski, który oświadczył, że w porządku dziennym konferencji istnieje tylko jeden punkt, mianowicie, regulacja żydowskiego uboju bydła. Od 1-go maja muszą uważać rabinów: przesiósł kahału, aby tylne części rytualnie zabitych zwierząt były wytrybowane, w przeciwnym razie kontyngent mięsa koszerne zostanie zmniejszony o 50 proc.

Osiakowski rabin zabrał głos na konferencji i oświadczył, że zagadnienie trybowania nie leży w kompetencji rabinów wileńskiego powiatu i że muszą oni w tej sprawie zwrócić się do warszawskiego rabinatu.

Tu przeciwstawili się starosta i powiedział następujące oświadczenie:

Wy, żydzi, nie będziecie w Polsce rządzić i nie będziecie dyktować nikomu co się będzie robić. Mieliście czas na rozpatrzenie sprawy aż do 12 kwietnia. Tym się konferencja zakończyła.

Tym się konferencja zakończyła.

## Rezolucja Związku Inż.-Elektryków w sprawie O.Z.N.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o akcesie do O. Z. N. Narodowej Organizacji Inżynierów wraz z wszystkimi organizacjami do N. O. I. należącymi sprawa ta była szeroko

ko dyskutowana na walnym zebraniu Związku Polskich Inżynierów Elektryków w dniu 18 b. m.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję następującą:

„Walne zebranie Z. P. I. E. stwierdza, że ZPIE do akcji p. pułk. Koca nie przystąpiło ani bezpośrednio, ani pośrednio przez N. O. I. i że posunięcie NOI w tym względzie nie wiąże ani ZPIE ani jego członków.”

## Podróżni samolotem